Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 6 kwietnia 1934 r. 1037.

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . Ž i n i o s" o p o d r ó ż y m i n . B a r t h o u d o W a r s z a w y ."Liet.Žinios" Nr.76 z 4.IV.1934 r. Art.p.t. "W sprawie podróży Barthou". Streszczenie:

Prasa europejska interesuje się obecnie zamierzoną podróżą francuskiego ministra Spraw Zagr.Barthou do Warszawy. Jeżeli chodzi o Litwę, to interesuje ją specjalnie obszernie wysuwana przez prasę europejską kwestja unormowania stosunków polsko-litewskich, jaka ma się wiązać z wizytą Barthou. Nie wiadomo, o ile kwestja ta stawiana jest konkretnie. Siłą rzeczy jednak kwestja ta, stanowiąca część problemu wschodnio-europejskiego, nie będzie bodaj mogła być pominięta. Nie wiadomo jedynie, jakich konsekwencyj można oczekiwać z tego wszystkiego, zwłaszcza po oświadczeniu ministra Becka, w którem zamiast jakiegokolwiek gestu pokojowego, usłyszeli Litwini pogróżki pod adresem Litwy. Okoliczność, że pogróżki te pochodzą od partnera fizycznie silniejszego, siłą rzeczy kwestję komplikuje. Być może, iż chodzi tu o świadomą niechęć do rozwiązywania kwestji. Słabszego zawsze zakrzyczy silniejszy fizycznie. Polska oddawna to czyni. Widocznie dla niej sytuacja ta jest korzystna. Polska ciągle powtarza, że Litwa jest źdźbłem w oku Europy, źdźbłem, które ciągle to oko drażni. Polska zaś ma być państwem pokojowem. Czy jednak potwierdzają to grożące słowa Becka.

Chodzi tu o fakt nader znamienny: Polska oficjalnie głosi, iż utrzymuje pokój w Europie Wschodniej. W rzeczywistości zaś wszędzie dyktatury pokazują swe zaborcze kły i wszędzie burzą pokój i współżycie.-

K r o n i k a .

P o g ł o s k i o r o k o w a n i a c h p o l s k o - l i t e w s k i c h ."Liet.Žinios" Nr.76 i "Rytas" Nr.76 /IV.1934/przedrukowują na naczelnem miejscu korespondencje "Berliner Tageblatt" i "Times" z Warszawy na temat stosunków i rokowań polsko-litewskich. Korespondent "Berliner Tageblatt" donosi z Warszawy, iż kwestja stosunków polsko-litewskich wciąż się wyłania. Korespondent pisze, iż należy zrozumieć, że problem litewski poza swym charakterem politycznym oznacza dla Polski problem Piłsudskiego. Piłsudski czuje się wilnianinem, a więc"Litwinem". O ile pretensje dzisiejszej Litwy do polskiej Wileńszczyzny są przez Piłsudskiego odpierane, to mimo wszystko Piłsudski za najbardziej pożądane wyjście uważa powrót do historycznej unji polsko-litewskiej, przy której słowo "Litwin" oznacza tyleż co słowo "Polak" i odwrotnie. W związku z tem granica polsko-litewska niema w oczach Piłsudskiego znaczenia, zaś granica zamknięta jest "barbarzyństwem.

W dalszych swych wywodach warszawski korespondent "Berliner Tageblatt" oświadcza, że"władca" Estonji gen.Laidoner uważany jest za przyjaciela Polski. Zdaniem korespondenta, francuski minister Spraw Zagr. Barthou ma przybyć po naradzie z posłem litewskim w Paryżu do Warszawy dla pośredniczenia między Polską a Litwą.

Korespondent angielskiego "Times"´a komunikuje z Warszawy, że pomimo oficjalnych dementi, polscy i litewscy działacze społeczni prowadzą rokowania w celu zlikwidowania nienormalnej sytuacji pomiędzy Polską a Litwą.

W związku z pogłoskami o rokowaniach polsko-litewskich zabiera też głos "Vil.Rytojus" Nr.27. Przytacza on znane już wiadomości o podróżach Zubowa do Warszawy, o zamiarach podróży do Litwy sen. Krzyżanowskiego, o zamierzonej wizycie w Warszawie ministra francuskiego Barthou, wreszcie o pogłoskach o zamierzonem przybyciu do Kowna Litwinowa, ewentualnie Radka. Wszystkie pogłoski powyższe zaopatruje "Vil.Ryt." w następujący komentarz:

Oto cały szereg dosyć dobrze harmonizujących ze sobą faktów, które o wiele więcej mówią, niż wszelakie pogłoski. Być może, nic się nie zmieni. Jednak, gdy się patrzy na bieg życia i uzgadnia wspomniane fakty, to się wytwarza podstawa do powiedzenia: "Niema dymu bez ognia".

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t . Ž i n i o s" o p o d r ó ż y m i n . B a r t h o u d o W a r s z a w y . "Liet.Žinios" Nr.76 z 4.IV.1934 r. Art.p.t. "W sprawie podróży Barthou". Streszczenie:

Prasa europejska interesuje się obecnie zamierzoną podróżą francuskiego ministra Spraw Zagr.Barthou do Warszawy. Jeżeli chodzi o Litwę, to interesuje ją specjalnie obszernie wysuwana przez prasę europejską kwestja unormowania stosunków polsko-litewskich, jaka ma się wiązać z wizytą Barthou. Nie wiadomo, o ile kwestja ta stawiana jest konkretnie. Siłą rzeczy jednak kwestja ta, stanowiąca część problemu wschodnio-europejskiego, nie będzie bodaj mogła być pominięta. Nie wiadomo jednak, jakich konsekwencyj można oczekiwać z tego wszystkiego, zwłaszcza po oświadczeniu ministra Becka, w którem zaniechał jakiegokolwiek gestu pokojowego, ustawiał Litwini pogróżki pod adresem Litwy. Okoliczność, że pogróżki te pochodzą od partnera fizycznie silniejszego, siłą rzeczy kwestję komplikuje. Być może, iż chodzi tu o świadomą niechęć do rozwiązywania kwestji. Słabszego zawsze zabrzmiewa silniejszy fizycznie. Polska oddawna to czyni. Widocznie dla niej sytuacja ta jest korzystna. Polska ciągle powtarza, że Litwa jest źdźbłem w oku Europy, źdźbłem, które ciągle to oko drażni. Polska zaś ma być państwem pokojowem. Czy jednak potwierdzają to groźne słowa Becka.

Chodzi tu o fakt nader znamienny: Polska oficjalnie głosi, iż utrzymuje pokój w Europie Wschodniej. W rzeczywistości zaś wszędzie dyktatory pokazują swe zaborcze kły i wszędzie burzą pokój i współżycie.-

K r o n i k a .

P o g ł o s k i o r o k o w a n i a c h p o l s k o - l i t e w s k i c h . "Liet.Žinios" Nr.76 i "Rytas" Nr.76 /IV.1934/przedrukowują na naczelnem miejscu korespondencje "Berliner Tageblatt" i "Times" z Warszawy na temat stosunków i rokowań polsko-litewskich. Korespondent "Berliner Tageblatt" donosi z Warszawy, iż kwestja stosunków polsko-litewskich wciąż się wyłania. Korespondent pisze, iż należy zrozumieć, że problem litewski poza swym charakterem politycznym oznacza dla Polski problem Piłsudskiego. Piłsudski czuje się wilnianinem, a więc "litwinem". O ile pretensje dzisiejszej Litwy do polskiej Wileńszczyzny są przez Piłsudskiego odpierane, to mimo wszystko Piłsudski za najbardziej pożądane wyjście uważa powrót do historycznej unji polsko-litewskiej, przy której słowo "litwin" oznacza tyleż co słowo "Polak" i odwrotnie. W związku z tem granica polsko-litewska nie ma w oczach Piłsudskiego znaczenia, zaś granice zamknięta jest "barbarzyństwem".

W dalszych swych wywodach warszawski korespondent "Berliner Tageblatt" oświadcza, że "władcą" Estonji gen.Laidoner uważany jest za przyjaciela Polski. Zdaniem korespondenta, francuski minister Spraw Zagr. Barthou ma przybyć na naradzie z posłem litewskim w Paryżu do Warszawy dla pośredniczenia między Polską a Litwą.

Korespondent angielskiego "Times" a komunikuje z Warszawy, że pomimo oficjalnych dementi, polscy i litewscy działacze społeczni prowadzą rokowania w celu zlikwidowania nienormalnej sytuacji pomiędzy Polską a Litwą.

W związku z pogłoskami o rokowaniach polsko-litewskich zabiera też głos "Vil.Rytojus" Nr.27. Przytacza on znane już wiadomości o podróżach Zubowa do Warszawy, o zamiarach podróży do Litwy sen. Krzyżanowskiego, o zamierzonej wizycie w Warszawie ministra francuskiego Barthou, wreszcie o pogłoskach o zamierzonem przybyciu do Kowna Litwinowa, ewentualnie Becka. Wszystkie pogłoski powyższe zaopatruje "Vil.Ryt." następującym komentarzem:

Oto cały szereg dosyć dobrze harmonizujących ze sobą faktów, które o wiele więcej mówią, niż wszelkie pogłoski. Być może, nic się nie zmieni. Jednak, gdy się patrzy na bieg życia i uzgadnia napomniane fakty, to ale mimowoli powstaje do powiedzenia: "Niema dymu bez ognia".

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

R e f o r m y w s z k o l n i c t w i e ś r e d n i e m .Prasa kowieńska /z 4.IV.1934/:M-stwo Oświaty kończy już opracowanie nowego programu nauczania lituanistyki w szkołach średnich. Od nowego roku szkolnego kurs języka litewskiego i literatury litewskiej zostanie rozszerzony. Od nauczycieli języka litewskiego będą wymagane większe kwalifikacje. Latem w Kłajpedzie lub Połądze zostaną dla nich urządzone kursy dokształcające.-

Z w i ą z e k s t r z e l c ó w a f r o n t p r a c y n a r o d o w e j .Prasa kowieńska /z 4.IV.1934/:W kilku numerach "Trimitasa" wiceprezes związku strzelców inż.A.Graurogkas opublikował artykuły, w których omawiajac ideologję związku, wypowiadał się za tem, aby zwiazek kroczył w duchu zasad twórcy swego Putvinskisa, pozostając niezależną, nieulegającą wpływom jakichkolwiek kierunków, organizacją.

W zwiazku z temi artykułami w ostatnim numerze "Trimitasa" została zamieszczona wiadomość, że związek strzelców bardzo poważnie rozpatrzy kwestję przystąpienia do frontu pracy narodowej. Zarząd centralny zwiazku strzelców artykułów Graurogkasa nie zaaprobował i uznano, że są one wyrazem jedynie osobistych przekonań ich autora.

W związku z tym zatargiem redaktor odpowiedzialny pisma, prezes związku strzelców p.Żmuidzinaviczius odmówił podpisu.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

S p r a w a z w o l n i e n i a p r z e z D y r e k t o r j a t u r z ę d n i k ó w - h i t l e r o w c ó w ."Jaunakas Zinas" Nr.74 /IV.1934/:Wbrew dotychczasowym wiadomościom, Dyrektorjat kłajpedzki odmówił wykonania żądania gubernatora w sprawie zwolnienia 29 urzędników, w tej liczbie 21 policjantów, jako należących do zamkniętych organizacyj Sassa i Neumanna. Dyrektorjat odmowę zwolnienia urzędników motywuje tem, iż urzędnicy ci byli członkami wspomnianych organizacyj, kiedy jeszcze te ostatnie były legalne. W zwiazku z tem zwolnić urzędników można tylko na mocy wyroku sądowego.

Sprawa zwolnienia urzędników wytworzyła w Kłajpedzie nowe naprężenie. Konflikt może doprowadzić do większego kryzysu politycznego i rozwiazania Dyrektorjatu. 5 kwietnia upłynął termin zwolnienia urzędników, wyznaczony przez gubernatora.-

S p r a w a o t w a r c i a a k a d e m j i h a n d l o w e j w K ł a j p e d z i e .Prasa kowieńska /z 4.IV.1934/:Jak podają, M-stwo Oświaty wciągnęło do swego budżetu na 1934 r. pewną sumę na otwarcie w Kłajpedzie wyższej szkoły handlowej. O ile Gabinet Ministrów zatwierdzi tę pozycję, wyższa szkoła handlowa zostanie otwarta w początku przyszłego roku akademickiego.-

VIII. Z PRASY LITEWSKIEJ I ŻYCIA LITWINÓW W WILNIE

K r o n i k a .

P u b l i c z n e s z k o ł y l i t e w s k i e w W i l e ń s z c z y ź n i e ."Vil.Ryt." Nr.27 /IV.1934/ przedrukowuje podany niedawno przez "Kur.Wileński" wykaz publicznych szkół litewskich w Wileńszczyźnie. Wykaz ten zaopatruje "Vil.Ryt." w techniczne uwagi, dotyczace sposobu wykładania w szkołach utrakwistycznych.-

137